

UZASADNIENIE

P. K. przebywał na Oddziale Psychiatrii Sądowej na terenie Aresztu Śledczego w W..

W dniu 24 kwietnia 2015r. S. Z. zatrudniony na stanowisku wychowawcy, pełniąc służbę więzienną w tym dniu na oddziale E-3 psychiatrii sądowej kiedy przebywał w swoim pokoju usłyszał na korytarzu wulgarnie zachowanie oskarżonego P. K., który zwracał się wulgarnie w stosunku do personelu medycznego jak i ordynatora.

P. K. próbował swoim zachowaniem wymusić na ordynatorze zapisanie jakichś leków.

S. Z. zwrócił się do P. K. o zachowanie zgodne z porządkiem wewnętrznym i nieużywanie słów wulgarnych, uspokojenie się i powrót do celi. P. K. nie wykonał polecenia. Zaczął jeszcze głośniejsze krzyczeć i używać słów wulgarnych zarówno do S. Z. jak i ordynatora.

Mimo wydania przez S. Z. i oddziałowego kolejnego polecenia uspokojenia się P. K. nie zastosował się do polecenia stwierdzając „mam wyjebane”, „pierdolę to”. Wówczas został poinformowany przez S. Z., że zostanie względem niego wystosowany wniosek o ukaranie karą dyscyplinarną. Wówczas P. K. zaczął wyzywać S. Z. krzyżąc „ ty pedale, ty kurwo, ty cwelu”. Oskarżony krzychał do S. Z. na tyle głośno i używając słów wulgarnych aby reszta osadzonych tam osób mogła to usłyszeć i aby podważyć autorytet S. Z. wśród osób osadzonych.

P. K. został na polecenie S. Z. odprowadzony do celi. Funkcjonariusz, który go eskortował otworzył kartę i zamknął ją. Przed kratą zatrzymał się S. Z. a za nim zgodnie z obowiązującą procedurą stanął funkcjonariusz, wówczas oskarżony obnażył się wyciągnął penisa przed kratę i zaczął grozić S. Z. pozbawieniem życia mówiąc, iż najpierw „ wyrucha go a potem mu łeb rozjebie”. Kiedy S. Z. wzywał oskarżonego do zaprzestania temu zachowaniu oskarżony jeszcze dwukrotnie powiedział, że na wolności zgwałci S. Z., „ rozjebie mu łeb i go zabije”.

Następnie krata i drzwi od celi w której przebywał oskarżony zostały zamknięte, oskarżony nie uspokoił i nadal wykrzykiwał pod adresem S. Z. ww. groźby. Kiedy S. Z. opuścił oddział oskarżony krzychał je przez okno celi. Groźby jakie kierował oskarżony pod adresem S. Z. eskalowały w czasie.

Po sporządzeniu notatek ze zdarzeń z udziałem oskarżonego S. Z. został „ściągnięty” z oddziału na którym pracował a na którym przebywał oskarżony, aby ograniczyć z nim kontakt. Również zmieniono zastępstwo, które miał pełnić S. Z. na innym oddziale na którym miał przebywać oskarżony z uwagi na fakt, iż oddział ten nie jest jak to jest w przypadku oddziału psychiatrii wyposażony w kraty kłoszkowe co naraża wychowawców i pracowników Służby Więziennej na bezpośredni kontakt z osadzonymi w tym oskarżonym, z uwagi na to, iż już po zdarzeniu oskarżony nadal utrzymywał, że jeszcze policzy się z S. Z..

Dowód:

zeznania świadka S. Z. k. 7-8, 138-140,

zeznana świadka J. S. k.26-28

P. K. kiedy nie otrzymywał tego co chciał krzychał i zastraszał stawał się osobą manipulacyjną. Uprzednio również próbował wywrzeć wpływ na S. Z. próbując nakłonić go do złamania regulaminu poprzez udostępnienie mu radia w którym miały znajdować się baterie, na które to radio zgody nie dał również kwatermistrz. P. K. często zachowywał się w sposób wulgarny i krzychał zachowując się niestosownie.

Dowód:

zeznania świadka S. Z. k. 7-8,138-140,

częściowo zeznana świadka J. S. k.26-28, 163

zeznania świadka K. K. (1) k. 30-31, 140-142,

Oskarżony P. K. lat 49 posiada wykształcenie podstawowe. Przebywa w warunkach izolacji więziennej, był wielokrotnie uprzednio karany sądownie.

Dowód:

Karta karna k.63-64

Oskarżony nie jest osobą chorą psychicznie, ani osobą upośledzoną umysłowo. Nie cierpi również na innego rodzaju zaburzenia czynności psychicznych. Rozpoznano u niego uzależnienie mieszane od wielu substancji psychoaktywnych oraz osobowość dysocjalną. W okresie zarzucenia mu czynów zabronionych oskarżony był w stanie rozpoznać znaczenie czynów i pokierować swoim postępowaniem.

Biegli sądowi ocenili, iż oskarżony może uczestniczyć w czynnościach procesowych i prowadzić swoją obronę w sposób samodzielny i rozsądny.

Dowód:

opinia psychiatryczno-psychologiczna z dnia 21.12.2015r. k. 53-58,

Na etapie postępowania przygotowawczego odmówił podania danych, oświadczył, że nie będzie brał udziału w przesłuchaniu, po czym stanął przed drzwiami i odwrócił się przesłuchujących na zadane pytanie dlatego się tak zachowuje powiedział, że nie będzie rozmawiał z Policją, nie chciał również niczego podpisać ani z niczym się zapoznać. W związku z powyższym odstąpiono od odebrania od niego podpisów na postanowieniu i protokole przesłuchania.

Na etapie postępowania sądowego oskarżony nie żądał doprowadzenia i nie składał wyjaśnień w sprawie.

Dowód:

protokół przesłuchania k. 39- 40

Sąd zważył co następuje:

Sąd na wstępie wskazuje, iż postępowanie w niniejszej sprawie toczyło się w trybie kontradiktoryjnym bowiem akt oskarżenia w sprawie wpłynął do tutejszego Sądu w dniu 15 grudnia 2015r. W związku z powyższym do niniejszego postępowania zastosowanie miał przepis art. 167 § 1 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015r. zgodnie z którym w postępowaniu przed Sądem, które zostało wszczęte z inicjatywy stron, dowody przeprowadzane są przez strony po ich dopuszczeniu przez przewodniczącego lub sąd. W wyjątkowych wypadkach uzasadnionych szczególnymi okolicznościami Sąd może dopuścić i przeprowadzić dowód z urzędu. Zatem w niniejszej sprawie inicjatywa dowodowa należała do stron. Mając na uwadze powyższe Sąd oparł się na materiale dowodowym przedstawionym przez rzecznika oskarżyciela publicznego.

Obrońca oskarżonego w toku całego postępowania nie składał wniosków dowodowych i nie żądał uzupełniania postępowania dowodowego uznając, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy jest wystarczający do wydania orzeczenia.

Sąd rozpoznając wniosek dowodowy oskarżonego zwrócił się do Aresztu Śledczego w W.- M. o udzielenie informacji czy Areszt dysponuje zapisem monitoringu z dnia 24 kwietnia 2015rr. spod celi w której przebywał P. K..

W odpowiedzi na ww. zapytanie Areszt Śledczy pismem z dnia 22 kwietnia 2016r. poinformował, iż rejestracja zdarzeń odbywa się w systemie ciągłym i po upływie 7 dni następuje automatyczny nadpis nowego materiału zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 października 2009r. w Sprawie rodzaju urządzeń i środków technicznych służących do przekazywania, odtwarzania i utrwalania obrazu lub dźwięku z monitoringu

w zakładach karnych. (Dz.U. Nr 175, poz. 1360) (vide k. 122). Mając na uwadze powyższe Sąd oddalił wniosek dowodowy oskarżonego o dopuszczenie dowodu z nagrania monitoringu spod celi oskarżonego jako niemożliwy do przeprowadzenia.

Sąd wskazuje, iż nie dopatrył się w niniejszej sprawie okoliczności wyjątkowych, które uzasadniałyby przejęcie przez Sąd inicjatywy dowodowej i przeprowadzenie dowodów z urzędu.

Przechodząc do rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd oparł swoje przekonanie na ujawnionym w sprawie materiał dowodowy, jego wszechstronna analiza i interpretacja wykazały zdaniem Sądu, że P. K. w dniu 24 kwietnia 2015r. r. w W. przebywając w Areszcie Śledczym – M., ul. (...), znieważył słowami uznanymi powszechnie za obelżywe S. Z. w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych. A nadto groził mu pozbawieniem życia i zdrowia , które to groźby wzbudziły u S. Z. uzasadnioną obawę spełniana.

Z zeznań naocznych i bezpośrednich świadków zdarzenia – funkcjonariuszy S. Z., który w sprawie było osobą pokrzywdzoną oraz K. K. (2), wynika, iż doszło w krytycznym dniu do zrealizowania przez oskarżonego P. K. znamion czynów stypizowanych w art. 190 § 1 k.k. oraz art. 226 § 1 k.k. Świadczenie, ci złożyli bowiem logiczne, spójne i wzajemnie się uzupełniające zeznania, którym Sąd dał w całości wiarę. Należy podkreślić, że świadkowie są dla oskarżonego osobami obcymi, którzy nie mieli żadnego interesu procesowego w tym, aby składać zeznania niekorzystne w swej treści dla oskarżonego.

Sąd wskazuje, że niepamięć tych świadków podczas rozprawy przed Sądem odnośnie dokładnego przebiegu zdarzenia i konkretnych wulgaryzmów i wyzwisk kierowanych pod adresem S. Z. zdaniem Sądu znajduje uzasadnienie w okolicznościach, iż od powyższego zdarzenia minął roczny okres czasu. Funkcjonariusze ci w ocenie Sądu rzetelnie w złożonych zeznaniach przekazali swoją wiedzę na temat zdarzenia, przesłuchani w toku postępowania przygotowawczego bezpośrednio po zdarzeniu szczegółowo przytoczyli słowa, jakie zostały w tym dniu kierowane przez oskarżonego oraz konsekwentnie i skrupulatnie opisali przebieg zdarzenia, jakie miało miejsce w dniu 24 kwietnia 2015r. oraz wcześniejsze zachowanie się oskarżonego w stosunku do personelu medycznego.

Sąd co do zasady dał również wiarę zeznaniom J. S. jednakże tylko w części w jakiej pokrywają się z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Zeznania tego świadka są bardzo ogólnikowe, świadek potwierdził, iż istotnie doszło do zdarzenia objętego zarzutami aktu oskarżenia jednakże nie potrafił precyzyjnie opisać przebiegu zdarzenia, ani wskazać konkretnych słów jakich w krytycznym dniu użył oskarżony podając jedynie, iż były to wulgaryzmy i groźby. Świadek wskazał, iż z racji wykonywanego zawodu ordynatora na oddziale psychiatrycznym reprezentuje inne podejście personelu medycznego do groźb i wulgaryzmów kierowanych pod ich adresem.

Autentyczność i prawdziwość pozostałych zgromadzonych w sprawie dowodów nieosobowych ujawnionych na rozprawie w dniu 14 września 2016r. (k. 162 mi n.) nie była przez strony kwestionowana, nie wzbudziła ona także wątpliwości Sądu, który z tego też względu nie odmówił im wiary i mocy dowodowej.

Mając na uwadze powołane argumenty Sąd uznał, że postępowanie dowodowe wykazało winę oskarżonego P. K. w zakresie zarzucanych mu czynów polegającego na groźeniu S. Z. pozbawieniem życia i zdrowia tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k. oraz jego znieważaniu w czasie i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, czyli popełnienia czynu z art. 226 § 1 k.k.

Zgodnie z treścią art. 190 § 1 k.k. odpowiedzialności karnej podlega ten kto grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona. Strona przedmiotowa opisanego wyżej przestępstwa polega na groźeniu innej osobie popełnieniem przestępstwa na szkodę jej lub osoby najbliższej. Na gruncie niniejszej sprawy znamię to zostało bez wątpienia zrealizowane kiedy to oskarżony groził pokrzywdzonemu S. Z. że „ go wyrucha i mu łeb rozjebie i go zabije”. W ocenie Sądu sformułowania te mogą być w oczywisty sposób interpretowane jako groźba gwałtu i zabicia. Aby możliwe było przypisania sprawcy odpowiedzialności za przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. koniecznym jest, by groźba sprawcy

wzbudziła w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę jej spełnienia. To czy groźba wzbudziła obawę u pokrzywdzonego należy interpretować zgodnie z jego subiektywnym odczuciem.

Zgodnie z utrwalonym w judykaturze poglądem nie jest konieczne, aby niebezpieczeństwo spełnienia groźby rzeczywiście istniało. „Dobrem chronionym przepisem art. 190 § 1 kk jest wolność w sensie subiektywnym, czyli poczucie wolności, wolność od obawy, strachu. Jest to przestępstwo materialne - skutkiem jest uzasadniona obawa adresata groźby, że będzie ona spełniona, zatem wystarczy, że pokrzywdzony uważa, iż niebezpieczeństwo spełnienia groźby jest realne i ma on podstawy do takiego poglądu.” (wyrok SN z 9 grudnia 2002 r. IV KKN 508/99, podobnie Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 4 lipca 2002 r. II AKa 163/02, KZS 2002/7-8/44). Bez znaczenia jest więc, czy oskarżony w istocie planował spełnić swoje groźby wobec pokrzywdzonego. Dla zaistnienia przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. wystarcza bowiem, że groźba wywołała u pokrzywdzonego obawę spełnienia i uznanie przez Sąd, iż obiektywnie pokrzywdzony mógł w danych okolicznościach w ten sposób groźbę odebrać.

Niewątpliwie S. Z. obawiał się realizacji gróźb przez oskarżonego. Świadczy o tym zarówno treść jego zeznań, jak i eskalacja gróźb w tym fakt, iż nawet po zamknięciu celi oskarżony wykrzykiwał je jeszcze przez okno, a w szczególności incydent związany z obnażeniem się oskarżonego przed pokrzywdzonym. Potwierdza to również fakt, że pokrzywdzony z obawy przed oskarżonym został przeniesiony na inny oddział gdzie nie miał kontaktu z oskarżonym. Jak i okoliczność iż pokrzywdzony miał informację, iż oskarżony przebywa w warunkach izolacji za przestępstwo zgwałcenia. Obawa spełnienia groźby musi być również uzasadniona obiektywnie - z uwzględnieniem okoliczności sprawy. Biorąc pod uwagę niezwykle agresywny sposób zachowania oskarżonego względem pokrzywdzonego – obelgi i wyzwiska, obnażenie się, w ocenie Sądu zasadnym jest przyjęcie, że w przedmiotowej sprawie obawa spełnienia gróźb kierowanych pod adresem S. Z. była obiektywna. Bez znaczenia dla prawnokarnej oceny zachowania oskarżonego pozostaje rzeczywisty zamiar ich realizacji.

Przenosząc rozważania do drugiego z zarzucanych oskarżonemu czynów Sąd wskazuje, iż przestępstwa z art. 226 § 1 k.k. dopuszcza się ten, kto znieważa funkcjonariusza publicznego albo osobę do pomocy mu przybrana podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych.

Przez zniewagę należy zaś rozumieć takie zachowanie, które według zdeterminowanych kulturowo i powszechnie przyjętych ocen stanowi wyraz pogardy. Zniewagi można dopuścić się słowem, gestem, pismem, rysunkiem. Nie można przy tym utożsamiać zniewagi z lekceważeniem. Zniewaga musi być czymś więcej, niż tylko brakiem okazania szacunku lub niewypełnieniem obowiązku wynikającego z reguł dobrego wychowania. O tym, czy dana wypowiedź ma charakter zniewagi, decydują kryteria obiektywne, a nie odczucia znieważającego i znieważonego. Wypowiedzenie zaś w czasie jednego zdarzenia wielu obelg pod adresem jednej osoby stanowi jeden czyn zabroniony i jedno przestępstwo znieważenia.

Wypowiedzi zawierające wulgaryzmy i wyzwiska kierowane przez oskarżonego do pokrzywdzonego, będącego wychowawcą – funkcjonariuszem publicznym, w ocenie Sądu wypełniły znamiona występku znieważenia funkcjonariusza publicznego z art. 226 § 1 k.k.

Obiektywne kryteria wskazują, iż wypowiedzi o wyżej wskazanej treści bezspornie były znieważające. W ocenie Sądu oskarżony swoimi działaniami, polegającymi na kierowaniu słów bezsprzecznie uznanych za obelżywe chciał dać wyraz swojemu uczuciu pogardy dla godności osobistej funkcjonariusza publicznego, a jego wypowiedzi stanowiły wyraz braku poszanowania dla funkcjonariuszy publicznego pełniących obowiązki służbowe i miały na celu poważenie jego autorytetu w oczach pozostałych osadzonych.

Nie ulega również wątpliwości, iż wychowawca w areszcie śledczym jest funkcjonariuszem publicznym w rozumieniu art. 115 § 13 pkt. 4 k.k. Wobec powyższego należy stwierdzić, że zachowanie oskarżonego wypełniło znamiona występku określonego w art. 226 § 1 k.k.

Dla przypisania oskarżonemu odpowiedzialności karnej, konieczne jest przypisanie mu winy w chwili popełnienia czynu. Zdaniem Sądu, w niniejszej sprawie oskarżonego należało uznać za winnego popełnienia zarzucanych mu

czynów z art. 190§1k.k. oraz art. 226§1 k.k., ponieważ był on zdalny do przypisania mu winy, co uwarunkowane było jego dojrzałością zgodnie z treścią art. 10 k.k. oraz poczytalnością zgodnie z art. 31 k.k., a ponadto nie zachodziła w stosunku do niego żadna z okoliczności przewidziana w ustawie karnej wyłączająca zawinienie. Oskarżony miał niczym nieskrępowaną możliwość postąpienia zgodnie z obowiązującymi normami prawnymi, a mimo to przeciw tym normom wystąpił, dopuszczając się czynów zabronionych, karalnych, społecznie szkodliwych w stopniu więcej niż znikomym, działając przy tym umyślnie w ramach zamiaru bezpośredniego.

Ważąc problem wymierzenia oskarżonemu kar za popełnione przez niego przestępstwa, Sąd brał pod uwagę zarówno jego winę i stopień społecznej szkodliwości czynów, jak i cele w zakresie prewencji indywidualnej i ogólnej. W powyższych ramach Sąd rozważał zaś elementy ustawowo określone w art. 53 § 1 k.k. I tak Sąd miał na względzie stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu, jego motywację i sposób działania, rodzaj i rozmiar wyrządzonej szkody, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu.

Przy wymiarze kary Sąd kierował się troską, aby wymiar kary spełnił poczucie społecznej sprawiedliwości kary, nadto by był adekwatny do stopnia winy oskarżonego i społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu oraz aby osiągnął cele zapobiegawcze i wychowawcze.

Co do stopnia społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu czynów, Sąd miał na względzie iż składają się na nią przede wszystkim rodzaj i charakter naruszonego dobra, którym jest godność i powaga funkcjonariusza, a pośrednio również powaga organu, który reprezentują oraz sposób i okoliczności popełnienia przedmiotowych czynów, które świadczą o lekceważącym stosunku oskarżonego do obowiązującego prawa i norm społeczno-obyczajowych.

Z okoliczności wpływających obciążająco na wymiar kary Sąd uwzględnił również uprzednią wielokrotną karalność oskarżonego, a także bardzo wysoki stopień agresji oskarżonego w stosunku do pokrzywdzonego. Sąd miał na względzie, że czyny jakich dopuścił się oskarżony popełnione zostały umyślnie z zamiarem bezpośrednim. Zatem oskarżony miał pełną świadomość swojego przestępczego działania.

Sąd nie dopatrzył się żadnych okoliczności łagodzących przy wymiarze kary.

I tak za czyn z art. 190 § 1 k.k. Sąd wymierzył oskarżonemu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności, oraz za czyn określony w art. 286 §1 k.k. – karę 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Z uwagi na zaistnienie przesłanek określonych w art. 85 k.k. i przy uwzględnieniu granic wymiaru kary łącznej określonych w art. 86 § 1 k.k., Sąd wymierzył oskarżonemu karę łączną 4 miesięcy pozbawienia wolności pozbawienia wolności.

Co do kary łącznej orzeczonej w punkcie III wyroku Sąd zastosował tzw. zasadę asperacji. Za takim ukształtowaniem wymiaru kary łącznej przemawiała zbieżność czasowa poszczególnych przestępstw popełnionych przez oskarżonego. Z uwagi na fakt, iż skazany ponownie wkroczył na drogę przestępczą, niecelowym było orzeczenie względem niego kary łącznej przy zastosowaniu zasady pełnej absorpcji.

Rozważając kwestie wymiaru kary Sąd szczególnie wnikliwie badał ewentualne istnienie po stronie oskarżonego przesłanek pozwalających na warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej względem niego kary łącznej pozbawienia wolności na podstawie art. 69 k.k. Okoliczności jakie należy uwzględnić przy orzekaniu kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania zostały określone w art. 69 § 2 k.k. i są to: postawa sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia przed popełnieniem przestępstwa oraz zachowanie się po jego popełnieniu. Sąd orzekający nie dopatrzył się w przedmiotowej sprawie żadnych okoliczności, które pozwoliłyby na umożliwienie oskarżonemu P. R. skorzystania z dobrodziejstwa w/w instytucji. Zgodnie z art. 58 § 1 k.k. jeżeli ustawa przewiduje możliwość wyboru rodzaju kary, sąd orzeka karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania tylko wtedy, gdy inna kara lub środek karny nie może spełnić celów kary. W ocenie Sądu właśnie taka sytuacja ma miejsce w niniejszej sprawie. W stosunku do oskarżonego były już wielokrotnie orzekane kary pozbawienia wolności kary bezwzględne. Skoro nawet bezwzględna kara pozbawienia wolności nie powstrzymała oskarżonego przed

ponownym popełnieniem przestępstw, tym bardziej zdaniem Sądu celu takiego nie spełni kara pozbawienia wolności orzeczona z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Sąd poddał również analizie warunki osobiste oskarżonego przed popełnieniem zarzuconych mu przestępstw, zwłaszcza uprzedniej wielokrotnej karalności oskarżonego, w ocenie Sądu orzeczenie bezwzględnej kary pozbawienia wolności względem oskarżonego było konieczne.

Orzeczone zatem wobec kary 4 miesięcy pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania zdaniem Sądu będzie adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu czynów, zaś jej dolegliwość nie przekroczy stopnia zawinienia oskarżonego. Jednocześnie kara ta spełni swe cele w zakresie prewencji generalnej i indywidualnej, a także będzie właściwie kształtować świadomość prawną społeczeństwa.

Na marginesie lecz nie marginalnie Sąd wskazuje, iż brak było podstaw prawnych do orzeczenia na podstawie art. 46 k.k. od oskarżonego nawiązki na rzecz Fundacji Pomocy (...) po Poległych Policjantach w kwocie 5000 zł bowiem obowiązujący stan prawny nie stwarza takich możliwości orzeczniczych.

Z uwagi na fakt, iż oskarżony korzystał w toku postępowania karnego z pomocy obrońcy wyznaczonego z urzędu, którego wynagrodzenie z tytułu udzielanej pomocy prawnej nie zostało w całości ani w części uiszczone, Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. D. M. wynagrodzenie na podstawie art. 618 § 1 pkt. 11 k.p.k. w zw. z § 4 pkt. 1 w zw. z art. 17 pkt. 2 ppkt. 3 w zw. z § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., z uwagi na sytuację majątkową w szczególności fakt, iż oskarżony przebywa w warunkach izolacji więziennej, Sąd zwolnił go od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.